

Naukowcy krakowscy badają technikę raketową

Naukowcy krakowscy przeprowadzają próby działania opracowanej przez nich małej rakiety meteorologicznej nowego typu. Budowę tych rakiet zainicjowała sekcja techniki raketowej Akademii Górniczej w Krakowie.

Prace nad raketami — jak stwierdził w rozmowie z przed stawicielem PAP kier. sekcji mgr inż. Jacek Walczewski, przeszły już w zasadzie najtrudniejszą fazę wstępnych doświadczeń i prób. Celem tych doświadczeń jest skonstruowanie rakiet, które mogłyby być wykorzystywane do celów naukowo-badawczych, szczególnie w dziedzinie meteorologii przy badaniu niskich warstw atmosfery ziemskiej, gdzie istnieją silne pędy powietrzne w dużej mierze decydujące o pogodzie na określonych obszarach. Małe rakiety mogą też znaleźć praktyczne zastosowanie przy unieszkodliwianiu lawin śnieżnych w wysokich partiach gór.

Znajdująca się obecnie w budowie rakietka typu RM-1a zostanie wyposażona we własną konstrukcję miniatury nadejnik tranzystorowy dzięki

któremu można będzie przeprowadzić szereg interesujących pomiarów. (PAP)



Wieś z pomnikami

Wieś Jadowniki w pow. Dąbrowska Tarnowska również uczci 550-tą rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem wybudowaniem pomnika. Zostanie on wzniesiony ze składek Polaków zamieszkających we Francji, którzy kiedyś wyemigrowali tam z rodzinnej wsi Jadowniki.

Przy okazji warto zaznaczyć, że wieś Jadowniki ma szczególne zamiłowanie do pomników, bowiem pomnik Grunwaldu będzie trzecim z kolei, a już mowa jest o następnym tym razem ku czci Mickiewicza. (PAP)

Nowości przemysłu lnianarskiego

Rypsy obciovie-firanki-barwne spódnice

Tkaniny lniane cieszą się coraz większym powodzeniem na rynku. Stale też rozszerza się ich produkcja. w I kwartale 1960 r. przemysł lnianarski wykona o 9 proc. więcej różnego rodzaju tkanin, niż w kwartale bieżącym.

Szczególnie rozwinię się produkcja tych artykułów, których podaż jest jeszcze niedostateczna. Przemysł dostarczy na rynek o 50 proc. więcej

tkanin frotowych, głównie w postaci gotowych ręczników. Tak znaczny wzrost produkcji można będzie osiągnąć dzięki przystosowaniu do produkcji tego typu materiałów starych krosien w fabryce w Waliniu koło Wałbrzycha. Dotychczas tkaniny frotowe produkowały jedynie zakłady w Żyrardowie.

Na uwagę zasługuje także rozwój produkcji tkanin ubraniowych z lnu. Obecnie wszystkie materiały sukienkowe, spodnicowe, na letnie marynarki męskie, płaszcze itp. otrzymują szlachetną apreturę, która zapobiega nadmiernemu gnieniu i kurczliwości. Wzbogaca się też wzory i kolorystykę tych tkanin. Szczególnie efektowne są kupony na spódnice.

Interesującą nowości stanowią lniane tkaniny obciovie i firanki, obok gładkich, jednobarwnych rypso- obciovych, produkuje się także rypsy drukowane w wielobarwne wzory. (PAP)

Zbyteczny rekord

41-letnia Włoszka Luisa Le one urodziła 17 i 18 dziecko. Najstarsze dziecko pani Leone, która wyszła za mąż mając lat 15, liczy 25 lat. (PAP)

Napad na plebanie

W dniu 17 bm. w miejscowości Stryszawa powiat Sucha dwóch młodych ludzi weszło do plebanii pod pozorem wezwania księdza do chorego. Po wejściu, wyjąwszy pistolet steroryzowali oni proboszcza Henryka Znamierskiego, żądając od niego pieniędzy. Po zrabowaniu niewielkiej kwoty obaj bandyci zbiegli w nie wiadomym kierunku.

Rabunek i napad miały miejsce o godz. 19-tej, a już w 4 godziny później milicja zatrzymała obu sprawców. Są

Rozmowy w Londynie

Zapowiedziana na środę rano druga rozmowa premiera Macmillana z kanclerzem Aderem została odwołana, a zamiast niej odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i NRF, Selwyn Lloyd i von Brentano. Po wtorkowych wstępnych rozmowach ministrowie opracować mają bardziej szczegółowo zagadnienia, które będą dyskutowane w dalszych rozmowach. (PAP)

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań
czwartek
19 listopada
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 275 (4913)

W Warszawie też spadł śnieg

Już się przyzwyczailiśmy do niespodzianek matki — natury. Po długotrwałej suszy szybko doczekaliśmy się śniegu i wcale silnych przymrozków. Jak na połowę listopada zjawisko dość rzadkie. Na zdjęciu: Osiedle Nowy Świat — Zachód.

CAF - fot. Szyperko

Członkowie ONZ udziela pomocy Komitetowi do Spraw Radiacji

Wczoraj we wtorek Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję 11 państw wzywającą wszystkie kraje członkowskie do udzielenia Komitetowi Naukowemu ONZ do badania skutków radiacji czynnej pomocy naukowej, która pozwoliłaby dokładnie określić rozmiary niebezpieczeństwa związanego z wojskowymi próbami nuklearnymi i stosowaniem źródeł promieniowania radioaktywnego w gospodarce.

Komitet naukowy ONZ powołano w roku 1955. Zasiada w nim 15 państw, m. in. ZSRR, USA, Anglia, Czechosłowacja, Japonia i Indie. Skuteczność pracy komitetu ogranicza fakt, iż nie rozporządza on własnymi pracownikami badawczymi czy siecią placówek pomiarowych i swoje zalecenia opracowuje w oparciu o materiały ogłaszane w poszczególnych krajach. Ponieważ nie wszystkie państwa prowadzą odpowiednie pomiary

radiacji, obraz skutków promieniowania jonizujących jest niedokładny i niepełny. Rezolucja 11 państw zmierza do naprawienia tego stanu rzeczy. Wszyscy członkowie ONZ zobowiązali się we wtorek do dostarczenia próbek powietrza, wody i produktów żywnościowych. Państwa rozporządzające odpowiednimi laboratoriami badawczymi przesyłały równocześnie — w dyskusji przed głosowaniem badać próbki swoje i innych krajów. Komitet naukowy, do którego rezolucja zwraca się z prośbą, by w porozumieniu z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej i Światową Organizacją do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa zachęcał wszystkich członków ONZ do dostarczania informacji i materiałów, koordynowałby te prace. Zanoszą się więc na powstanie nieoficjalnej światowej

wej służby radiologicznej obejmującej prawie całą kulę ziemską. (PAP)

Borsuki zapadły w sen zimowy

Pierwsze opady śniegu przestraszyły żyjące w Lasach Świętokrzyskich borsuki. Z relacji leśników wynika, że zwierzęta pochowały się w norach i zapadły już w sen zimowy.

A jak już borsuki śpią — twierdzą kieleccy „górale” to należy spodziewać się nadejścia mrozów. (PAP)

Narto-rowery z Bielska

Południowe Zakłady Przemysłu Sportowego w Bielsku wyprodukowały pierwszą partię sprzętu sportowego, do którychczas zupełnie nieznanego w Polsce. Są to popularne w krajach zachodnich tak zwane narto-rowery. Są one czymś pośrednim między saneczkami rowerowymi i nartami. Ustawione bowiem jedna za drugą płożą nart są połączone ze sobą. Na pierwszej z nich umieszczono kierownicę z podnożkiem, a na drugiej siedzenie. Narto-rowery wypróbowane na trudnych trasach narciarskich zdają w pełni egzamin. Są bezpieczniejsze od nart i dla ludzi umiających jeździć na rowerze bardzo łatwe do opanowania i kierowania.

Pierwsza ich partia w ilości 1000 sztuk dostarczona już została do składnic hurtowych. Cena skalkulowana została stosunkowo przystępnie, bo nie będzie przekraczać 300 złotych. (PAP)

Kobiety w ONZ

Grupa członkiń komisji do spraw społecznych i kulturalnych przy ONZ. Od lewej: Judith Imru (Abisynia), Begum Shereen Aziz Ahmed (Pakistan), Paulette V. Laroche (Haiti), Emma Nyun Han (Burma), Helena Leflerova (CSR), Amparo de Arenas (Gwatemala), L. I. Kucharenko (ZSRR), Ida Gyulai (Węgry), Humaira Saljocki (Afganistan), Z. W. Mironowa (ZSRR), Florence W. Addison (Ghana), Luisa Elena Vera Barrios (Wenezuela) i W. A. Czerniawska (Białoruska SRR). Fot — CAF

Uwaga Wielkopolska!

Bujał w obłokach?

Proszę Państwa, to zdjęcie jest tylko fotomontażem. Ten pan nie bujał w obłokach i gdy tylko ukazały się afisze o naszej imprezie

„Głos” pod włos

od razu poszedł kupić bilety.



Nigdy bowiem nie wiadomo, czy ich nie zabraknie. Jak już mieliśmy okazję sprawdzić w wielu miejscowościach, koncert cieszy się ogromnym powodzeniem. Nic dziwnego, obsada programu zapewnia 2 godziny dobrej zabawy. Występują:

- Irena Pelkówna — piosenki,
- Arnost Kavka — parodie,
- Duet Walczaków — taniec,
- Jan Rowiński — humor,
- Janusz Hojan — trąbka solo,
- Kazimierz Renz — orkiestra,
- Bogdan Paluszkiwicz — konferansjerka.

Dziś nasza ekipa zawita do MIEDZYCHODU, w sobotę do SREMU. W niedzielę będzie bawiła w Poznaniu...



CYTOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

DO KĄTA

Przed miesiącem wywiązała się na łamach tygodnika socjaldemokratów zachodniemieckich „Vorwärts” polemika, niezwykle charakterystyczna dla obecnej sytuacji politycznej przesiedleńców w NRF. Ulrich Blank w artykule (Vorwärts nr 36) na temat samobójczego kierunku polityki przesiedleńczej postawił przywódcę ziomkostw różnym zawodowym pieniaczom, zasadnicze pytanie: „Czy nie powinni, porzucając dotychczasowy kierunek działalności, wejść w owocny i rokuszący jak-kaś przyszłość kontakt z narodem niemieckim i jego wschodnio-europejskimi sąsiadami”.

Blank postawił sprawę jasno: dotychczas sprawa przesiedleńców była w Niemczech Zachodnich jakimś tabu. Zachowanie przesiedleńców, domagających się na przykład respektowania układu monachijskiego z 1938 r. w stosunku do Czechosłowacji, było nieraz do tego stopnia kompromitujące, że trzeba było właśnie „zawodowych przesiedleńców” po stawie do „politycznego kąta”.

Jak na zawołanie, na potwierdzenie tej opinii, w numerze 38 „Vorwärts” od powiedział Blankowi niejaki Wolf Dietrich Hanss, który stwierdził bez ogródek, że pakt monachijski z 1938 r. ma nieprzede wszystkim moc prawną, że układ poczdamski jest „politycznym prawem pięści” (Faustregel).

„Rząd federalny akceptował — pisze Hanss — moim zdaniem granice 1937 r. tylko dlatego, że postępował w myśl przysłowia „lepiej wróbel w ręku niż ciętrzew na sęku”.

Ten sam autor wypowiedział się również bardzo otwarcie w sprawie stosunków polsko-niemieckich:

„Tymczasem najlepiej się przysłużyliśmy stosunkom polsko-niemieckim, jeśli starannie będziemy uprawiać istniejące kontakty gospodarcze i prywatne” ZAP



ZAPAMIĘTAJ

Największe szanse wygrania
— jak dotychczas — masz
w systemie 5 z 49 liczb
Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

„Słask” pod pomnikiem Kościuszki

„100 lat” dla naszego zespołu

Korzystając z wolnego od występów dnia cały zespół „Słaska” udał się 16 bm. do oddalonej o 50 mil od Nowego Jorku miejscowości West Point by pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki złożyć hołd bohaterowi Polski i Ameryki.

Polska nadal ma przewagę

We wtorek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło wybory trzeciego nie stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Była to 5 kolejna turę głosowania, w wyniku przeprowadzonych głosowań żadna z kandydatur nie uzyskała wymaganej większości głosów (która wynosi 54 głosy) i w związku z tym postanowiono odroczyć dalsze wybory o 2 tygodnie, do 1 grudnia br.

We wtorek odbyło się łącznie 6 głosowań. Polska uzyskała większość w 5 głosowaniach. W jednym głosowaniu obydwie kandydatury — Polska i Turcja — otrzymały jednakową ilość głosów.

Tak więc, mimo nacisku i presji stosowanej przez niektóre państwa na rzecz kandydatury Turcji, Polska nadal utrzymuje przewagę, co jest najwymowniejszym dowodem słuszności jej stanowiska.

PAP

Pomnik Kościuszki stoi na wzniesieniu tuż nad urwistym brzegiem rzeki Hudson, w miejscu gdzie kiedyś walczył Kościuszko, a gdzie dziś mieści się amerykańska akademia wojskowa.

W godzinach popołudniowych, po powrocie „Słaska” do Nowego Jorku, w lokalu misji polskiej przy ONZ spotkali się z członkami polskiego zespołu kierownik delegacji polskiej na XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz oraz stały przedstawiciel Polski w ONZ ambasador Jerzy Michalski. Przy czarnej kawie śpiewacy i tancerze „Słaska” dzielili się swymi wrażeniami z pobytu w USA.

Występy zespołu w ciągu drugiego tygodnia pobytu w Nowym Jorku obejmowały ponad 20 tysięcy nowojorkowców. Występem, który zapisał się szczególnie w pamięci „Słaska” było sobotnie przedstawienie popołudniowe. Na przedstawie-

niu tym kurtyna wielokrotnie szła do góry, a oklaskom i wiewatom nie było końca. Gdy zamilkły ostatnie dźwięki piosenki „America the beautiful” kończącej program ołbrzymia sala teatru „City Center” rozbrzmiewała śpiewem „100 lat”. Tak rozentuzjasmowana widownia żegnała artystów polskich.

W niedzielę na jeden z występów przybył Artur Rubinstein, który po zakończeniu programu złożył artystom serdeczne gratulacje. (PAP)

9100 ZMS-owców — to siła

Młodzieżowe nowinki

(inf. wł.)

Sygnali dały grupy działania ZMS-u przy zakładach „Lechia” i „Stomil”. Z ich inicjatywy powstały pierwsze w Poznaniu zespoły młodzieżowe, ubiegające się o tytuł „brygady pracy socjalistycznej”. Dochodzą wiadomości z „Cegielskiego”, „Wierpofamy”, PKP, że w najbliższych dniach między tych zakładów staną do walki o zaszczytny tytuł.

Niewątpliwie jest to jakieś logiczne następstwo zataczającego coraz szersze kręgi młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 3.200 młodych, zorganizowanych w 210 brygadach.

9.100 członków, tyle bowiem liczy organizacja ZMS w Poznaniu, wymaga dobrze pracującej kadry kierowniczej. Program 7 szkół wieczorowych, do których uczęszcza ponad 500-ZMS-owców dostosowany jest nie tylko do potrzeb organizacji, ale i do zainteresowań młodzieży.

Nie pozostaje w tyle praca kulturalna. Powstające nowe zespoły świetlicowe korzystają z pomocy instruktorów zespołu „Wielkopolska”, w klubie

Pierwszy globus Księżyca

Pracownicy planetarium moskiewskiego wykonali pierwszy globus Księżyca — podaje srodowa „Izwestia”. Dziennik stwierdza dalej, że stało się to możliwe dzięki otrzymaniu przez uczonych radzieckich zdjęć niewidocznej z Ziemi strony Księżyca.

„Izwestia” stwierdza, że w przyszłości Księżyc będzie jeszcze niejednokrotnie fotografowany i wtedy będzie można nanieść na obecny pierwszy globus uzyskane dane. (PAP)



W dniu 16 bm. członkowie przybyłej do Polski amerykańskiej delegacji rządowej z przewodniczącym delegacji sekretarzem handlu USA F. H. Mellerem złożyli wizytę przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanowi Jedrychowskiemu.

CAF — fot. Grzęda

Wizyta w Krakowie

W środę 18 bm. w godzinach porannych przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce delegacja USA z ministrem handlu Frederickiem H. Mullerem. W podróży gościom towarzyszy wiceminister przemysłu ciężkiego Franciszek Kaim.

Delegacja USA zwiedziła Kombinat Metalurgiczny im. Lenina wraz z najmłodszą, a zarazem największą dzielnicą Krakowa — Nową Hutą, Uniwersytet Jagielloński, oraz Wawel. W godzinach wieczornych członkowie delegacji podejmowani byli przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Zbigniewa Skolickiego. (PAP)

700 l wina — w kanale

W Poznańskiej Wytwórni Wina (ul. Grochowe Łąki 6) zdarzył się ostatnio nieoczekiwany wypadek. Ołóż w piwnicy, gdzie leżakują szlachetne trunki, podczas przetwarzania wina, wypadło dno z beczki — zbiornika. W rezultacie rozlało się i zniszczyło 695 litrów polskiego czerwonego wina. Dochodzenie, jakie prowadzi Komenda Dzielnicowa MO Stare Miasto wykazuje, że wypadek nastąpił z winy pracowników. Dochodzenia trwają(y).

GŁOS OBSERWATORA

Dziwny brydż

Wizyta brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Selwyna Lloyda, w Paryżu jest jednym z ogniw wielkiego ruchu turystycznego, jaki przedsięwzięli przywódcy świata zachodniego w celu uzgodnienia swych stanowisk przed mającym nastąpić spotkaniem „na szczycie”.

Złe stosunki między Londynem i Paryżem są tajemnicą publiczną i prasa zachodnia omawia ten fakt otwarcie.

OBRONA PRZED „SZÓSTKĄ”

Wielka Brytania w przeciwieństwie do Francji dąży do jak najszybszego spotkania „na szczycie”, a co za tym idzie — uregulowania, przynajmniej prowizorycznie, sprawy Berlina oraz podjęcia konkretnych kroków w sprawie rozbrojenia. Jeśli chodzi o rywalizację ekonomiczną i polityczną, to według opinii prasy zachodniej, głównymi punktami zapalnymi ma być istnienie „Wspólnego Rynku” pod auspicjami Francji. To porozumienie sześciu państw wymierzone jest przede wszystkim w brytyjski handel zagraniczny i skłoniło rząd brytyjski do stworzenia pod swoim przewodnictwem „małej strefy wolnego handlu”, złożonej z siedmiu państw w celu obrony przed poczynaniami „szóstki”. Jeśli chodzi o rywalizację polityczną, to rząd brytyjski ma się sprzeciwiać postulatowi de Gaulle’a wejścia do „klubu atomowego” i zdobycia trzeciego miejsca, obok W. Brytanii, w „triumwiracie” atlantyckim. Jest rzeczą widoczną, że wspólnym elementem obu

tych grup zagadnień (stosunek do propozycji radzieckich oraz rywalizacja gospodarcza i polityczna) jest samodzielna współpraca Paryża z Bonn.

Na krótko jednak przed przyjazdem Selwyna Lloyda do Paryża, ten pozornie jasny układ stosunków między Londynem i Paryżem uległ pewnemu zamazaniu i to od strony brytyjskiej. Przede wszystkim uwagę opinii światowej zwrócił fakt, że przedstawiciel W. Brytanii w ONZ poparł francuskie plany dokonania próbnego wybuchu bomby atomowej na Saharze.

WSPÓLPRACA W PRODUKCJI BRONI

Na inne, niezmiennie charakterystyczne posunięcie dyplomacji brytyjskiej, zwraca uwagę ostatni numer londyńskiego „Sunday Dispatch”. Gazeta ta pisze, że Selwyn Lloyd ma zaproponować ścisłą współpracę W. Brytanii z państwami Europy zachodniej (to jest — z tzw. „szóstką”) w dziedzinie produkcji... broni! Lloyd ma zabiegać o utworzenie „Rady Produkcji Zbrojeniowej Zjednoczonej Europy”, w której ramach nastąpiłby podział w produkcji broni. Według doniesień dziennika, W. Brytania i Niemcy zachodnie produkować mają czołgi. Francja — samoloty, a Belgia — lekką broń automatyczną. Poza tym W. Brytania pragnie zachować dla siebie produkcję pocisków rakietowych, pozosta-

wiając Niemcom zachodnim produkcję armat.

KOMBINACJA ZBROJENIOWA

Już od pewnego czasu w prasie brytyjskiej notowano informacje, iż strona brytyjska ma zaproponować de Gaulle’owi, a również Adenauer’owi — utworzenie „mostu” (po angielsku — „bridge”) pomiędzy „wolną strefą” siódemki a „wspólnym rynkiem” — szóstki. Z rewelacji „Sunday Dispatch” wynikałoby, że rolę owego „mostu pokoju” skłóconych Atlantydów miałaby spełnić nowa kombinacja... zbrojeniowa. Czyż trzeba bliżej wyjaśniać, że tego rodzaju polityka pozostaje w sprzeczności z zapewnieniami brytyjskich mężów stanu, iż celem ich jest odprężenie, szukanie pokojowych rozwiązań i rozbrojenie. Nie można osiągnąć tych postulatów, jeśli jednocześnie chce się zawrzeć nowe porozumienie zbrojenie. Nie można realizować programu rozbrojenia, dając jednocześnie nowy impuls wyścigowi zbrojeń. I to w dodatku z udziałem NRF, będącej w tej chwili głównym rzeźnikiem utrzymania „zimnej wojny” i polityki „z pozycji siły”!

Jeśli rząd brytyjski chce uczestniczyć w budowie „mostu pokoju”, jak o tym zapewniał z okazji dyskusji wstępnej w ONZ w związku z radzieckim projektem rozbrojenia powszechnego, musi się on pożegnać z myślą, iż most taki można budować z armat, czołgów i pocisków rakietowych.

Jerzy Winnicki

Bezkonkurencyjni w Europie — trzecie miejsce na świecie

Uwaga — statystyka donosi:

Ukazał się właśnie ostatni (9) numer „Biuletynu Statystycznego”, redagowanego przez GUS. Wprawdzie jest on nieco opóźniony, niemniej jednak, przynosi szereg nowych i ciekawych informacji statystycznych. Główny Urząd Statystyczny obiecuje solennie, że Biuletyn będą ukazywały się już w najbliższym czasie w przyspieszonym terminie tak, że będziemy mogli nieomal „na gorąco” śledzić rozwój stosunków społeczno-ekonomicznych naszego kraju poprzez statystyczny obiektyw.

Ostatnie dane statystyczne wykazują, że wysoki współczynnik przyrostu utrzymuje się w Polsce nadal (18 osób na tysiąc). Współczynnik ten dla Ziemi Zachodnich jest znacznie wyższy od przeciętnego dla Polski i wynosi dla woj. wrocławskiego (28,6%), dla woj. koszalińskiego (28,7%), dla woj. szczecińskiego (26,2%), zielonogórskiego (24,2%), wrocławskiego (23,7%).



Dla orientacji podajemy, że najwyższy wskaźnik przyrostu na świecie osiągnęli w 1958 roku Chiny (ponad 20 osób na tysiąc), które zdystansowały Kanadę (19,9 osób na tysiąc), zaś trzecie miejsce zajmuje Polska (18 osób na tysiąc).

Wysokiemu przyrostowi naturalnemu nie staje na przeszkodzie dalszy wzrost liczby spraw rozwodowych, w Polsce w 1959 roku. W pierwszym półroczu br. wpłynęło do sądów ogółem 16,334 spraw rozwodowych, podczas gdy w analogicznym okresie 1958 r. wniesiono ich 15 602. Pomimo wzrostu spraw rozwodowych w 1959 roku orzeczono mniej rozwodów — aniżeli w 1958 roku (8,039 orzeczeń rozwodowych w pierwszym półroczu br. na 8,801 w pierwszym półroczu 1958 roku).

Ogłoszono również bilans węgla kamiennego w Polsce. Bardzo korzystnie przedstawia się stan tzw. zapasów końcowych węgla na haidach, który w przeciwieństwie do krajów Zachodniej Europy jest prawidłowy i wynosi przeciętnie około pół miliona ton (miałoby 1 procent rocznej produkcji). Jak wiadomo, zapasy węgla w Zachodniej Europie sięgają ponad 50 milionów ton, zagrożają całej gospodarki węglowej tamtych krajów, nie mówiąc już o kłesie bezrobocia w górnictwie Zachodniej Europy.

Natomiast niepokojący jest gwałtowny wzrost zużycia węgla

4,5 tys. butelek w ciągu godziny

W liczącym ponad 100 lat starożytnym Żywiecu włączona została do eksploatacji nowo odkryta hala, w której odbywa się napełnianie butelek piwem. Proces ten jest w pełni automatyzowany od mycia butelek do naklejania etykiet, zamykania flaszek i pakowania. Wydajność automatów sprowadzanych z zagranicy sięga 4,5 tys. butelek na godzinę. W hali tej przyjeżdżają się piwo eksportowe, które wędruje do Anglii, Belgii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego (PAP)

Przysmaki z Dobronia

Spółdzielnia Pracy „Witami” z Dobronia w woj. łódzkiej, znana dotychczas z dobrej jakości przetworów owocowo-warzywnych, przystąpiła do wytwarzania 9 rodzajów konserw m. in. flaków po włosku, bigosu, cynaderek o smaku wieprzowiny i baraniny. Nowy oddział produkcyjny dostarczać będzie co miesiąc na rynek ok. 100 ton tych poszukiwanych artykułów. (PAP)

w II kwartale br. przez koleje polskie (o 8,3 procent w porównaniu z analogicznym okresem 58 roku). Poprzednio koleje wykazywały spadek zużycia węgla, co przy rozbudowie trasy elektrycznej było zupełnie prawidłowym zjawiskiem.

Przemysł polski „zjadł” w II kwartale br. 7,7 procent węgla więcej niż w analogicznym okresie 1958 roku, co raczej prawidłowo odzwierciedla wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony rozwijającego się szybko przemysłu, zwłaszcza przemysłu chemicznego.

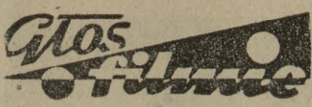
Z tabel Przeglądu Statystyki Międzynarodowej — dołączonego do ostatniego numeru „Biuletynu Statystycznego” — wynika, iż Polska zajmuje w I półroczu br. drugie miejsce w świecie pod względem dynamiki wzrostu produkcji przemysłowej. Jednakże tabele statystyczne nie podają wskaźników wzrostu produkcji przemysłowej dla Chin i ZSRR. W sumie należy się więc spodziewać, że Polska zajmuje raczej 3—4 miejsce w świecie pod tym względem, co i tak byłoby chlubną lokatą naszego kraju.



W międzynarodowej statystyce bezrobocia nie odnajdujemy oczywiście Polski. Spośród krajów kapitalistycznych najwyższe bezrobocie notują (kwiecień 1959 r.) Stany Zjednoczone — 3,6 miliona osób, Włochy — 1,7 miliona osób, Japonia i Wielka Brytania — po 600 tysięcy osób. W stosunku do stanu zatrudnienia najwyższe bezrobocie notowała w I półroczu br. Belgia — ponad 10 proc. całego zatrudnienia, następnie Włochy — nieco poniżej 10 proc. i Kanada ponad 9 proc. stanu zatrudnienia. W. G.

W języku księgowym ma to oznaczać niedobór (towaru, pieniędzy), wynikający z normalnej działalności handlowej i solidnej obsługi klienta. Z tego można by sądzić optymistycznie, że dziś szczególnie solidnie obsługiwany jest klient w Miejskim Handlu Detalicznym... Co roku bowiem MHD ustraszony jest wielotysięcznymi mankami, czynionymi z kolekcjonerskim zamiłowaniem do banknotów NBP, przez niektórych pracowników. Tak to stosowanie dewizy spod znaku MHD — Manko Hańbi Durnia zmieniło dziś sens pojęć znanych starszym księgowym.

Duże nadużycia to kosztowne zamiłowania. Zajmijmy się drobniejszymi słabościami służek Merkurio. Na przykład „pomyłki”. Latwość uprawiania tej formy konika gwałtownie powiększa grono kolekcjonerów. Nie wyklucza to specjalizacji. Specjalnością jednej z ekspedientek było np. umieszczanie ciężarka pod wagą. Zbierała mozołnie od klientów gram do grama i groźba z grozami, aż w końcu poniosła większe manko w swoim życiu — 6 mieści więzienia... Takie ryzyko nie odstrasza jednak od naciągactwa. Naciągawcy stosują tylko bardziej „racjonalne” i mniej ryzykowne metody naciągania.



PRAWDA CZY LEGENDA?



Po Zakopanem krąży ponoć tyle wersji owej legendy o „Białym niedźwiedziu”, ile jest opowiadań. Ale przecież w każdej legendzie jest ponoć trochę prawdy, a zakopianczycy potrafią swoim opowieściom nadać wszystkie cechy autentyczności. Nic też dziwnego, że dramatyczna historia o Żydzie, ukrywającym się przed Niemcami w Tatrach, w skórce białego niedźwiedzia, jaka służy ulicznymi fotografom do zdjęć — zaabsorbowała wyobraźnię naszych twórców filmowych. W rolach głównych zobaczymy znanych aktorów: Gustawa Holoubka, Stanisława Miłkowskiego, Stanisława Mikulskiego oraz Adama Pawlikowskiego; ponadto młodą debiutantkę: Teresę Tuszyńską (na zdjęciu). Reżyseruje Jerzy Zarzycki, scenariusz — Jerzego Broszkiewicza.

W dużej ilości drobnych omyłek na wadze, zdarza się wiele wcale nie przypadkowych. Są na to przykłady, dostarczają ich kontrole PIH-u i listy Czytelników. Rezultatem troski o interes przedsiębiorstwa czy też — o własną kieszeń, jest powszechność niedowierzania, ze szkodą dla klienta.

Jedną z Czytelniczek kupiła pół kilo jabłek. Już „na oko” waga jej się nie zgadzała, sprzedawczyni za-

**Manko
Hańbi
Durnia**

przechrzła jednak jej podejrzew. Kupując u rzeźnika pani X. sprawdziła dla pewności wagę sprawunka — oczywiście ładne parę dekagramów brakowało. Oburzyła się na personel MHD. Klientka wróciła do sklepu z jabłkami, kierowniczka uzupełniła wagę bez specjalnego usprawiedliwienia. Ale jak się z kolei okazało oszukano na wadze panią X również w sklepie miesnym...

Pod omyłką, nieraz uporowaną, kryje się zwykłe, drobne oszustwo, które jed-

SPRAWA ROKU

Reforma szkolnictwa — kapitalny problem

O potrzebie reformy szkolnictwa ogólnokształcącego mówi się już u nas od dość dawna. Padają różne argumenty uzasadniające konieczność zmian, od czasu do czasu przeobrażają się korekcie programu w zakresie takiego, czy innego przedmiotu w takiej, czy innej klasie, czasem nawet do chodzą nowe przedmioty, ale wszyscy są zgodni, że to są półśrodki, które nie przyniosą efektów, o jakie nam chodzi, że konieczna tu jest generalna reforma.

Dlaczego należałoby okres nauki w szkole przedłużyć do ośmiu lat, a tym samym uczynić szkołę ogólnokształcącą — szkołą dwunastoletnią?

Przed wszystkim dlatego, że program szkół podstawowych jest przeładowany; nasze dzieci mają zbyt mało czasu na odpoczynek i zabawę, na sport i rozrywkę. Jednakże okrojenie programu do niezłego dobrego by nie doprowadziło, zubożyłoby tylko i tak niewielki — jak na wymagania naszego wieku — zasób wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych, które każdy człowiek, żyjący w cywilizowanym społeczeństwie musi sobie przyswoić.

DLACZEGO PRZEDŁUŻYĆ NAUKĘ?

Mógłby ktoś powiedzieć, że tego wszystkiego co należy do ogólnego wykształcenia, młodzież może się nauczyć po ukończeniu szkoły podstawowej, w liceum ogólnokształcącym. Niestety, odsetek młodzieży, która po ukończe-

Operacja na „suchym” sercu

W instytucie chirurgii im. A. Wiszniewskiego w Moskwie odbywa się doroczna sesja naukowa. Na sesji omawiane są zagadnienia operacji na „suchym” sercu, którą przeprowadza się obecnie dwoma sposobami.

Pierwsza metoda polega na stosowaniu hypotermii (sztucznego oziębiania organizmu lub jego części). W tym celu wprowadza się do organizmu zimny płyn, który obniża temperaturę ciała. W ten sposób można wyłączać pracę serca na 10—12 minut w celu dokonania operacji.

Druga metoda polega na zastosowaniu aparatu sztucznego obiegu krwi. Udoskonalony model aparatu skonstruowanego przez pracowników Wszelkiego Związku Instytutu Narządów i Urządzeń Medycznych, za demonstrowany będzie na sesji. (PAP)

nak przez swą codzienność i powszechność występowania, straciło na ostrości znaczenia. Niejedynym klientem na to reka. Co tam 20 groszy... Niełatwo mu one przychodzi, ale woli je stracić niż szarpać nerwy kłótnią z ekspedientem lub... następnym w kolejce. Rzeknie, że to nie jego sprawa, a nieświadoma solidarność, bo to hobby uprawiają przecież nie tylko w handlu. Na ogół w spotkaniu przy ladzie klient przegrzywa rundę, ale czasem rewanżuje się, wykorzystując nieuwagę, czy pomyłkę na niekorzyść handlowca, lub też odbija sobie krzywdę w „swojej branży”.

Przechodzę do sedna: w codziennej praktyce spotykałem drobne oszustwo, które dla wygody i spokoju sumienia inaczej dziś nazywamy. Na te przewidzienia przewidziano miejsce w kodeksie prawnym, ale coraz mniej jest go w kodeksie obyczajowym. Przez obojętność, lekceważenie zjawiska, przez solidarność czy zwykłą bojaźń większość z nas nie reaguje na bezcelne praktyki cwaniaków i kolekcjonerów cudzego grosza. Oburzają nas wielkie milionowe afery i nadużycia, a nie dostrzegamy równie ważnych afer na kilkadziesiąt groszy... Zbilut Sek

niu szkoły podstawowej będzie mogła kontynuować naukę w liceum, będzie się w najbliższych latach stale zmniejszała. Miliona dwustu tysięcy młodzieży w wieku od 14 do 17 lat, która w najbliższych latach będzie co roku opuszczała mury szkoły podstawowej, nie da się umieścić w szkołach średnich. Sytuacja ulegnie pewnej poprawie dopiero około roku 1970, dzięki temu, że — jak się obserwuje — nasz bujny przyrost naturalny zaczyna się ostatnio zbliżać do bardziej racjonalnej granicy.

Za przedłużeniem okresu nauki w szkole podstawowej przemawia także inny bardzo ważny moment. Czternasto- i piętnastoletni chłopiec czy dziewczyna, opuszczając mury szkolne, wchodzi w życie prawie bez jakiegokolwiek wiedzy o zachodzących wokół nich zjawiskach społecznych. Naukę o Polsce współczesnej i jakąś minimalną propedeutykę socjologii łatwiej przyswaja sobie umysł 16—17-letni. A przecież znajomość zasad organizacyjnych i samej organizacji różnych dziedzin naszego życia oraz cząstkowa bodaj znajomość poglądów teoretycznych na te kwestie — to konieczny element w całości kształcenia wiedzy obywatela Polski Ludowej.

WIEK TEŻ ODGRYWA ROLĘ

Za przedłużeniem okresu nauki w szkole podstawowej przemawia także i to, że uczeń, liczący 14—16 lat, jest jeszcze zbyt młody, by przystąpić do regularnej pracy. Ów jeden, dodatkowy rok nauki szkolnej ma w tym wypadku zasadnicze znaczenie dla fizycznego i umysłowego rozwoju młodego człowieka, jest rokiem granicznym między dzieciństwem a młodością. Ten rok decyduje także o ukształtowaniu się upodobań i zamiłowań życiowych ucznia, a więc daje większą pewność, że dokonany po ukończeniu szkoły podstawowej wybór zawodu będzie wyborem bardziej świadomym, nie wyborem z przypadku, ciężką niemowlęcą na naprawienia błąd. Opieka szkoły i jej działalność wykonawcza w tym właśnie okresie życia ucznia jest więc — jak z tego widać — co najmniej bardzo pożądana.

Zmieniony, rozszerzony i wzbogacony program nauki w szkole podstawowej pozwoli także odpowiednio zmienić, rozszerzyć i wzbogacić program w liceum, a tym samym zapewnić przyszłym studentom

Nocny koncert kurantów

na Gdańskiej Starówce

Nie mają szczęścia gdańszczanie do zegarów. Wielki zabytkowy zegar na wieży ratusza — uruchomiony kilka miesięcy temu — chodził jak chce, a ostatnio zaczął grać w najmniej odpowiedniej porze.

W nocy z 16 na 17 bm. nad Starówką Gdańską przez parę godzin bez przerwy rozlegały się dzwony potężnych kurantów. Wskutek zepsucia się mechanizmów, niezamierzony, a głośny koncert przez dłuższy czas nie pozwalał spać mieszkańcom dzielnicy, którzy z konieczności wysłuchiwali tych samych fragmentów „Roty”.

Okazuje się, że firma prywatna z Poznania, mimo licznych monitorów ze strony konserwatora zabytków, nie usunęła dotychczas usterek. Dlatego też ostatecznie zegar z wieży gdańskiej ratusza mają wyremontować zegarmistrzowie ze szkoły zegarmistrzowskiej w Gdańsku — Brzeźnie oraz inżynierowie urzędu poczt i telekomunikacji. (PAP)

tom lepsze przygotowanie do studiów.

W NIEKTÓRYCH KRAJACH...

Na przykład w Anglii i NRF, okres nauki w szkole ogólnokształcącej trwa z reguły przynajmniej 13 lat. Myślmy o ośmioletniej szkole podstawowej, a więc o 12 latach nauki w pełnej średniej szkole ogólnokształcącej. To zresztą nie jest łatwym przedsięwzięciem. Szkoła dwunastoletnia wymaga poważnego zwiększenia izb lekcyjnych i jakościowego i ilościowego wzmocnienia kadry nauczycielskiej, lepszego wyposażenia szkół w pomoce szkolne, itd. Najogólniej licząc nakłady pieniężne potrzebne do realizacji szkoły dwunastoletniej sięgają setki milionów złotych. I dlatego nową dwunastoletnią szkołę zacznie się u nas realizować dopiero w roku 1962.

Maria Błaszczyk



W Ormiańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej buduje się pierwszą na świecie elektrownię słoneczną o mocy 1200 kilowatów, która składać się ma z 3,300 luster, o łącznej powierzchni około 2 ha. Odbijane przez lustra promienie wytwarzają w kotle parę o temperaturze 435 stopni i ciśnieniu do 35 atmosfer. W innych okęgach ZSRR przeprowadzane są próby nad wykorzystaniem energii słonecznej do gotowania posiłków, ogrzewania budynków, czy wody w pralniach, lub łazienkach.

Uczni chińscy w Szanghaju wyhodowali nową odmianę kur, pozbawionych zupełnie pierza. Niosą one te same ilości jaj i są nie mniej smaczne niż inne kury, jednakże rzekomo nie będą tak zapadać na różne choroby, jakie atakują ptactwo pokryte pierzem.

Prezydent Jugosławii Tito wydał zarządzenie, na podstawie którego każdy kierowca, przekraczający przepisy drogowe, musi nie tylko zapłacić karę, ale także oglądać specjalny film, obrazujący tragiczne skutki różnych katastrof i wypadków.

43 tys. osób poniosło w ubiegłym roku śmierć na skutek wypadków drogowych w 14 krajach europejskich.

Jak podała Agencja Robotnicza, tegoroczna susza spowodowała, że w sumie spadło na powierzchnię naszego kraju o 30 miliardów ton wody za mało. Ponieważ połowa spadających opadów zostaje do naszej dyspozycji, rzeczywisty niedobór wody ocenia się na 10—15 miliardów ton.

W muzeum regionalnym w Sanoku znajdują się największe w Polsce zbiory obrazów cerkiewnych z okresu od XIV—XVII wieku.

Samochód przypada średnio w Wielkiej Brytanii na każde 3,5 rodziny.

500 tys. dolarów z tytułu odszkodowania wypłaciła amerykańskie czasopiśmo „Life” rodzinie każdego astronauty, gdyby uległ wypadkowi w czasie pierwszych lotów kosmicznych.

Publiczność zachodniowiejska nie zobaczy drugiej części filmu „Cichy Don” zrealizowanego na podstawie słynnej powieści Szolochowa. Ministerstwo kina kwalifikacyjną nie dopuściła obu serii na ekran kin NRF.

(bro)

Rozmaitości

Ostrowski PZGS otworzył przy ul. Raszkowskiej Rolniczy Dom Towarowy, który będzie zaopatrywał w artykuły budowlane, przemysłowe, żełazne i pszczelarskie. Nowoczesne urządzenie wnętrza, bogaty asortyment towarów oraz fachowa obsługa tworzy w sumie placówkę, na jaką chłopi dawno czekali.

Gminne spółdzielnie powiatu ostrowskiego rozprowadziły w ub. roku ponad 300 ton środków chemicznych do zwalczania szkodliwych zwierząt. Jest to przeszło czterokrotnie więcej niż w roku 1958. (rj)

Ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku uchwaliła objęcie miasta przy musową gospodarką lokalami. Uchwala wejście w życie, po zatwierdzeniu przez Wojewódzką Radę Narodową.

Od 1 stycznia do 30 września br. zanotowano na terenie tego miasta 33 przestępstwa, z tego 19 kradzieży. Ogólna suma strat z tego powodu wynosi 16.009,— zł, a odzyskano — 11.899,— zł.

Wypadków drogowych zanotowano 3, w wyniku których 4 osoby doznały ciężkich obrażeń ciała.

Mandatami karnymi ponadto ukarano 253 osoby. (stn)

Władysław Bartzak, zamieszkały we Wrocławiu — przybył ostatnio w odwiedziny do Pyzdr. Tam bez powodu do tkliwie poblił na ulicy Andrzeja Drobniewskiego. Teraz siedzi w areszcie.

Smiałego włamania dokonali ostatnio nieznani sprawcy do kościoła Farnego w Pyzdrach. Przy „pracy” zostali spłoszeni. Nic więc nie zdołali zrabować. (jpsn)

Terminy muszą być dotrzymane

Wiele osób, a w szczególności rolników, składa podania o różne ulgi w świadczeniach, względnie o umorzenie podatków i wstrzymuje się równocześnie z płaceniem należności w terminie.

W związku z tym Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyjaśnia, że w myśl obowiązujących przepisów wniesienie podania nie wstrzymuje obowiązku terminowego uregulowania należności, w związku z czym można przeprowadzić u zalegających egzekucję i na razić ich na dalsze koszty. Z tego też względu Wydział Finansowy wezwał wszystkich dłużników do bezwzględnego uregulowania zaległości.

Należy zaznaczyć, że ewentualne ulgi podatkowe, zostaną zaliczone na poczet najbliższych należności. (br)

Sto lat!

Panu Marcinowi Ogrodowskiemu w Kórniku z okazji setnej rocznicy urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia.

Jubilat nasz urodził się 6 listopada 1859 r. w Zabnie, a od 75 lat mieszka w Kórniku. Przed dwoma laty jeszcze pracował w oddalonym o 2 kilometry lesie.

Najstarszemu obywatelowi Prezydium MRN, Gminna Spółdzielnia, Zakład Pomologii, Mleczarnia i ZHP złożyły życzenia i upominki. (stn)

Kursy dla murarzy

W związku z brakiem odpowiednio wykwalifikowanych wykonawców w budownictwie wiejskim Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przy współudziale Komitetu Drobnej Wytwórczości, a zwłaszcza Związku Izby Rzemieślniczych i Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła podjęło inicjatywę w zakresie dokształcania i szkolenia budowlanych rzemieślników wiejskich.

W pierwszym rzędzie będą prowadzone kursy murarskie. Program nauki obejmuje materiałoznawstwo, technologię, przepisy prawne, rachunek ogólnozawodowy, rysunek zawodowy, naukę o Polsce współczesnej i korespondencje. Każdy uczestnik kursu otrzyma odpowiedni skrypt.

Po zakończeniu kursu będą przeprowadzone egzaminy czeladnicze. Najbardziej doświadczeni praktycy, posiadający co najmniej 6 lat pracy w zawodzie, którzy złożą egzamin czeladniczy z wynikiem dobrym, mogą być dopuszczeni do egzaminu mistrzowskiego za zgodą Izby Rzemieślniczej w terminie skróconym.

Powyższe kursy trwać będą w okresie od połowy stycznia do połowy kwietnia 1960 roku.

Kandydat na kurs winien dostarczyć od właściwej władzy terytorialno-gromadzkiej zaświadczenie potwierdzające jego 3-letnią pracę w murarce, i wpłacić zaliczkę do określonego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w wysokości około 50 proc. należności z chwilą rozpoczęcia kursu.

Zgłoszenia nadsyłać należy do wydziałów architektury i budownictwa prezydium powiatowych rad narodowych w ciągu listopada bież. roku. Tam można też będzie uzyskać dodatkowo informacje. (na)

Na rynku we Lwówku



Charakterystyczny zegar przypomina przechodniom że czas ucieka

Fot. — K. Przychodźki

Mniej inwentarza?

Reprezentacyjny spis pogłowia

Srawa powinna być jasna. Trudna sytuacja w dziedzinie hodowli i zaopatrzenia rynku w produkty mięsne, zmusza władze do bardziej wnikliwych badań tendencji rozwojowych. Czy następuje spadek, czy wzrost hodowli, czy rozwija się prawidłowo, czy też wykazuje odchylenie w stosunku do normalnego spisu rolnego? Dokładne rozeznanie pozwoli na właściwe zastosowanie środków, zwiększających podaż mięsa na rynek. Różne bowiem krążą wiadomości z tym zagadnieniem związane, należy więc je co rychlej rozstrząsać.

Taki jest cel zasadniczy przebiegu na 2 grudnia 1959 roku reprezentacyjnego spisu pogłowia zwierząt gospodarskich i drobiu. Reprezentacyjny oznacza po prostu, że tylko 5 proc. gospodarstw w gromadzie, osiedlu czy mieście podlegać będzie spisowi, który sporządzać będą we wsiach sołtysi, w miastach i osiedlach zespoły spisowe.

Dlaczego spisuje się również drobiu? Po pierwsze dla tego, że od dawna już nie obejmowano spisem drobiu, a po drugie, że trudności na rynku mięsnym

spowodowały większe spożycie mięsa ptactwa domowego. Istnieje więc konieczność gruntowniejszego zainteresowania się tą gałęzią hodowli. Dobry gospodarz musi wiedzieć, co posiada, a takim gospodarzem chce być państwo, no więc po winno wiedzieć czym w danych okolicznościach rozporządza.

Dlaczego wobec tego nie przeprowadza się spisu rolnego w takim samym zakresie jak w czerwcu?

Odpowiedź jest także prosta: taka akcja byłaby zbyt kosztowna i pracochłonna. Natomiast spis reprezentacyjny, a więc częściowy, pogłowia zwierząt i drobiu, obejmujący część gospodarstw jest znacznie tańszy, efekty uzyskuje się mniejszym nakładem pracy i czasu. Po dokonaniu tego spisu można będzie wyciągnąć wnioski: jeżeli w 5 proc. różnych gospodarstw (spis obejm-

mie ich w woj. poznańskim ok. 14.000) liczba zwierząt i drobiu jest taka sama lub bardzo podobna. Uzyskane drogą spisu wyniki będą więc z naukowego punktu widzenia prawidłowe.

W jaki sposób będzie się wybierało gospodarstwa do spisu?

Otóż na podstawie formułarzy spisu rolniczego w czerwcu br. ponumeruje się gospodarstwa w gromadzie, osiedlu, mieście. Następnie spośród nich wylosuje się 5 proc. (np. z 500 gospodarstw 25), czyli co 20-te gospodarstwo podlegać będzie spisowi. W ten sposób do spisu wejdą gospodarstwa różnego typu i różnych wielkości.

Aby uzyskać dokładne rozeznanie sytuacji, władze wojewódzkie spodziewają się, że rolnicy wielkopolscy będą podawali dokładne i bezwzględnie prawdziwe liczby. Zaznaczyć należy, iż te liczby przeznaczone są do wyłączonego użytku Głównego Urzędu Statystycznego, który gwarantuje zachowanie ścisłej tajemnicy imiennych materiałów spisowych.

(Opracowane na podstawie komunikatu Wydziału Statystyki Prezydium WRN)

W minionych 3 latach dał się zauważyć niepokojący wzrost wydatków na zasiłki chorobowe. W samym województwie poznańskim wydatkowano na ten cel w dwóch minionych latach przeszło 323 milionów złotych. W bieżącym roku wypłaty kształtowały się równie wysoko, gdyż absencja w zakładach, zwłaszcza przemysłu metalowego, przybrała niepokojące rozmiary.

Złożyły się na to oczywiście różne przyczyny; epidemia grypy, 866 wypadków przy pracy, pomijając istotnych wy-mogów bhp przy projektowaniu nowych hal i innych pomieszczeń fabrycznych, zbyt pochopne w wielu wypadkach udzielanie przez lekarzy zwolnień od pracy wykorzystywanych przez pracowników do innych celów.

Oczywiście ustalenie limitów na wydatki chorobowe nie jest wymierzone przeciwko pracownikom istotnie chorym i potrzebującym pomocy, a dotyczy jedynie symulantów i bumelantów, nadużywających pieniężnych świadczeń ze szkoda dla uczciwie i sumiennie wykonujących swe obowiązki pracowników.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 22 maja br. przewiduje przyznanie dodatkowych kredytów w razie znacznego przekroczenia limitów na zasiłki chorobowe na skutek epidemii lub szczególnych wydarzeń losowych. W skali krajowej rozpatrzone w pierwszym półroczu br. 1830 wniosków o nadprogramowe dotacje (głównie z powodu epidemii grypy) i przyznano

zakładom pracy dodatkowe kredyty w kwocie 72,3 mln zł. Z kwoty tej przypadło ponad 6 mln. zł na 304 zakłady w woj. poznańskim.

Wszystko to potwierdza, że wprowadzenie limitów na zasiłki chorobowe miało zapobiec dalszemu marnotrawieniu kwot przeznaczonych na zasiłki dla ludzi pracy rzeczywiście chorych i zainteresować zakłady zwalczaniem nieuzasadnionej absencji chorobowej. Niestety, zakłady nie zainteresowały się dostatecznie tą sprawą. Absencja w fabrykach przemysłu metalowego w woj. poznańskim jest znacznie wyższa niż wynoszący przeciętne wskaźniki dla całego kraju i na pewno w dużej mierze nieuzasadniona.

O mówienie środków zaradczych dla zmniejszenia nadmiernej, nieusprawiedliwionej absencji, jak już donosiliśmy, było ostatnio tematem obrad plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu. Przyjęte wnioski przewidują m. in. odbywanie w większych zakładach pracy comiesięcznych narad lekarzy z przedstawicielami administracji i związków zawodowych dla przeanalizowania przyczyn absencji i przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych, zatrudnianie w dużych zakładach pracy lekarzy o większym wymiarze godzin i to w okresie największego nasilenia pracy, zwiększenie kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, konsekwentne przestrzeganie badań u nowo przyjmowanych pracowników.

Br. L.

Sadzeniaki z paszportem...do Brazylii

Algier, Szwecja, Belgia, Węgry, NRF i Jugosławia — to stałe rynki zbytu dla ziemniaków dostarczanych przez poznańską Centralę Nasienną. W tym roku raz pierwszy sadzeniaki odmiany „Lenino” pojechały nawet do Brazylii (partia reklamowa — 30 ton). Poważnym odbiorcą tej odmiany ziemniaków są obecnie Węgry. Natomiast Jugosławia najchętniej importuje sadzeniaki odmiany „Pierwiosnek”.

Zamiast planowanej wy-syłki 12 tys. ton ziemniaków jadalnych i sadzeniaków wy-eksportowano już 15 tys. ton. Do chwili zakończenia akcji — 20 bm. ilość ta zwiększy się jeszcze o tysiąc ton.

W celu polepszenia bazy ziemniaczanej w Wielkopolsce

dokonuje się przerzutów kil-tysięcy ton sadzeniaków woj. koszalińskiego, gdańskiego i olsztyńskiego. Pozwala na osiąganie korzystniejszych niż dotychczas wyników uprawie ziemniaka, w której specjalizuje się od dawna wielkopolskie rolnictwo.

Z innych posunięć Centrali Nasienną na uwagę zasługuje rozprowadzenie 200 ton ziarnosłonecznikowego, naturalnie już na wiosenną akcję siewu. Poza tym wkrótce ma nadejść 1580 ton ziarna reprodukcyjnego kukurydzy z Węgier.

Pełną parą idzie ekspozycja traw, zwłaszcza do Holandii NRF. W IV kwartale br. wysię poza granice naszego kraju nasiona trawy za 7 milionów złotych. (emp)

Darz bór!

Jubileusz 50-lecia działalności łowieckiej niedawno obchodził znany na terenie Ostrowa działacz społeczny 76-letni Stefan Pionczak. Jubilat jest honorowym prezesem KS „Ostrovi”, b. wicemistrzem Polski w strzelaniu do rzutków.

W dniu Jubileuszu Koło Łowieckie nr 81, którego członkiem jest St. Pionczak, urządziło w Rychtalu pow. Kępno polowanie. Na obiedzie myśliwskim spotkali się myśliwi z wszystkich zakątków Polski, a nawet z Jugosławii.

Życzymy Jubilatowi dalszych pomyślnych łowów! (rj)

„Jutrzence” dobrze się powodzi

Krotoszyńska Spółdzielnia „Jutrzenka” zatrudnia prze-ważnie ciężko poszkodowanych inwalidów. Prowadzi 9 kiosków oraz 6 działów produkcyjnych.

Trzy tegoroczne kwartały zakończyła ona przekraczając plany produkcji, jak i zysków.

Zaznaczyć należy, że Spółdzielnia nie korzysta z kredytów. (fk)

Pożar w Jagniewicach

Z piątku na sobotę wybuchł groźny pożar w PGR, który zagroził całej wsi Jagniewice. Palila się duża stodoła, naladowana zbożem.

W akcji ratunkowej brali udział strażacy z Wągrowca, Gniezna, Kuszewa, Klecka i załoga PGR pod kierownictwem komendanta powiatowego Józefa Twardowskiego. Po kilku godzinach walki żywioł opanowano. Strafy wynoszą po nad 260 tys. złotych.

Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona. (kdw)

Przykładem Kadolin

Wieś Radolin w pow. kanińskim opodatkowała się w wysokości 2 procent dochodu z nektara. Niezależnie od tego zebrała drodze dobrowolnych składek 20 tysięcy złotych. Ona właśnie produkuje w świat, ceniąc na budowę szkół. Mieszkańcy tej wsi utrzymują wrótce szkołę Tysiąclecia. W czterech latach lekcyjnych pomieszczeń 180 dzieci, większość z nich musiała dotychczas chodzić po kilka kilometrów na naukę. (emp)

Bałagan sprzyja

Organizacja pracy oraz chrona mienia, pozostawia wiele do życzenia w Zakładach Budowlano-Remontowych PGR — Chorzemin (wiat Wolsztyn). Dowiodły go wyniki dochodów, jakie stałtno przeprowadzila PGR kuratura Powiatowa wspólnie z Milicją Obywatelską. Słowo w tej sprawie doprowadziło do ujawnienia wrażliwych i kradzieży. Brak drogi i chaos, jaki panował w przedsiębiorstwie, ułatwił przestępstwa.

Pod zarzutem kradzieży drzewa stanie wkrótce przed Sądem pracownik tych zakładów Jan Dulat, zam. w Chorzemin. Przy pomocy mleczarki wywoził on ukradzione drzewo i poszczególne gotowe elementy drzwi, okien itp. Kilka później we własnej stodołę kompletował i sprzedawał, ustalając je na prywatnych domach.

Podobnie postępował twórca tego samego przedsiębiorstwa — Stanisław Pionczak, zam. w Chorzeminie. Systematycznie okradał on przedsiębiorstwo z takich materiałów, jak cegła, wapno, cement, tarcica itp. Trzeba zaznaczyć, że „sprawiedliwie” ułił się z przedsiębiorstwa przewożąc traktorem np. kłacie, jeden wóz zawioził okładek, drugi zaś wywoził na terenie budowy... swego domku.

Dalsze dochodzenia ujawniły poważne, bo sięgające do 2.712 litrów, manko — znowy. W krzyżowym ogniu stał sprawca — szofer Czesław Krawczyk, przyznał się do kradzieży 900 litrów wyjąłszy ze paliwo sprzedawał właścicielom oraz innym właścicielom prywatnych samochodów. Ciekawym jest fakt, w jaki sposób usiłowano ukryć przedsiębiorstwie tak poważne niedobory paliwa. Oficjalnie uznano tzw. przebieg samochodu marki „Lublin” niedobory gotówkowe rozłożono na wszystkich pracowników nie wyłączając administracyjnych. (!) Ten „sean” chwył zawiódł.

Na ławie oskarżonych zasiada również kierownik przedsiębiorstwa Ludwik Drozdowski oraz referent Czesław Łojek. (za)

Furtka symulantów

O mówienie środków zaradczych dla zmniejszenia nadmiernej, nieusprawiedliwionej absencji, jak już donosiliśmy, było ostatnio tematem obrad plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu. Przyjęte wnioski przewidują m. in. odbywanie w większych zakładach pracy comiesięcznych narad lekarzy z przedstawicielami administracji i związków zawodowych dla przeanalizowania przyczyn absencji i przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych, zatrudnianie w dużych zakładach pracy lekarzy o większym wymiarze godzin i to w okresie największego nasilenia pracy, zwiększenie kontroli wykorzystywania zwolnień lekarskich, konsekwentne przestrzeganie badań u nowo przyjmowanych pracowników.

Br. L.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zatrudni Rejon Eksploatacji Drog Publicznych w Szamotułach, ulica Powstańców Wielkopolskich 31. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i przynajmniej 3 lata praktyki lub wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w księgowości. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia. K8537

Robotników większą ilość przyjmie natychmiast Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Lampego 23. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w ZZM plus premia. Zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Lampego 23. K8540

Kierownika działu księgowości, maszynistkę, głównego i pracowników fizycznych do magazynu obowiązków przyjmie natychmiast, ponadto z dniem 1 grudnia 1959 r. — kontrolera technicznego — przyjmie natychmiast Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych, Poznań, ulica Wrzesińska 18/36. Warunki płacy do omówienia oraz możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, wejście z ulicy Świętosławskiej. K8543

Głównego księgowego oraz kierowników Sekcji Księgowości Przemysłowej z wyższym wykształceniem oraz długoletnią praktyką w przemyśle metalowym — przyjmie natychmiast Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych, Poznań, ulica Wrzesińska 18/36. Warunki płacy do omówienia oraz możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny codziennie od godz. 8—12. K8608

Starszego księgowego kosztów na stanowisko zastępcy głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i kilkuletnią praktyką w księgowości — zatrudni od 1 grudnia 1959 r. Kostrzyńska Fabryka Mebli, Kostrzyn Wlkp., ulica Warszawska 20. Wynagrodzenie wraz ze świadczeniami zgodnie z umową zbiorową dla przemysłów ciężkich. Zgłoszenia pisemne względnie osobiście prosimy kierować do Biura Osobowego pod wyżej wskazanym adresem. 36675g

Koleżance Hanne Borszewskiej, st. asystentowi Kliniki Chirurgii Stomatologicznej z powodu śmierci Jej męża, śp.

doc. dr. Jerzego Borszewskiego

zmarłego dnia 17 listopada 1959 r.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

Kierownik i Asystenci

KLINIKA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

A. M. W. POZNANIU

37031g

Doc. dr med. Jerzy Borszewski

h. przewodniczący i długoletni członek Zarządu Oddziału Poznańskiego, Towarzystwa Chirurgów Polskich

zmarł nagle dnia 17 listopada 1959 r.

W Zmarłym tracimy czołowego chirurga i najserdeczniejszego Kolegę, który wszystkie swe siły poświęcił chorym i nauce.

TOWARZYSTWO CHIRURGÓW POLSKICH

37084g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu,

W Zmarłym straciłmy długoletniego i zasłużonego współpracownika, ofiarnego wychowawcę młodzieży i wybitnego lekarza.

Rada Zakładowa Pracownicy K. U. PZPR

Akademii Medycznej w Poznaniu.

K8645

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO

REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 20 listopada 1959 roku, o godzinie 11,00 w hallu Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10.

K8643

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14—15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rolportaż: „Ruch” Poznań ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań ulica Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-13.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW W POZNANIU

ulica Dzierżyńskiego nr 7

ZAWIADAMIA

że wszystkie przedmioty oddane do naprawy w punkcie usługowym przy ul. Garbary 46 powinny być odebrane w terminie do końca grudnia 1959 r. z magazynu Spółdzielni przy ulicy Dzierżyńskiego nr 7.

Po tym terminie, przedmioty oddane w punkcie usługowym zostaną sprzedane celem pokrycia kosztów naprawy. K8622

D. O. K. P. POZNAŃ unieważnia zaświadczenie

dokonywanej we wrześniu 1954 r. rejestracji posiadanych aparatów do powielania i do wyświetlania za numerem K-215 w Woj. Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz zezwolenia na zakup papieru światłoczułego i wosków w Woj. Przeds. Handlu Art. Kult. — Hurtownia Papiernicza w Poznaniu. K8616

Praca

Pomoc domowa przychodnia zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 41, pracownia krawiecka w podwórzu. 36569g

Uczeń potrzebny Warsztat Mechaniczny ul. Dzierżyńskiego 153. 26840g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 21. 36847g

Potrzebna opiekunka do dziecka na 5 godzin dziennie. Zgłoszenia: Grunwaldzka 69a m. 5 od godz. 16—18. 36860g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7, tel. 521-03. 35286g

Matematyki udzieli profesor. Szamarzewskiego 16 m. 6. 36810g

Tańców towarzyskich, wyucza: Adela Szczurkówna Poznań, Aleje Marcinowskie 2a, parter. 36813g

Udzielam korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36922g.

Kupno

Deski nowe lub używane grubości i długości obojętnej oraz kantówkę 10 cm spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36825g.

Silnik elektryczny 1,5 kW, obrotów 720 — 960, Volt 220/380, w obudowie zamkniętej kupię — tel. 92-55. 36907g

Dnia 16 listopada 1959 r. zmarł, śp.

Józef Kossowski

sumienny i wzorowy członek naszej Spółdzielni i najlepszy Kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczyńskiej.

Prosimy o liczny udział członków.

Rada Nadzorcza Członkowie Zarząd

S. U. P. „PRZEWOZNIK” — POZNAŃ

K8646

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł

doc. dr med. Jerzy Borszewski

kierownik III kliniki AM, członek zarządu Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego

nasz ceniony i pracowity kolega. Oddany pracy zawodowej i społecznej, trwał do ostatniej chwili na stanowisku.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze.

ZARZĄD

POZNAŃSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO

37032g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł nagle

doc. dr med. Jerzy Borszewski

długoletni adiunkt II Kliniki Chirurgicznej A. M.

Zmarły był wzorem lekarza bez reszty oddanego chorym i nauce, serdecznym Kolegą, który zawsze pozostanie w naszej pamięci.

KIEROWNIK I PRACOWNICY

II KLINIKI CHIRURGICZNEJ AM W POZNANIU

37085g

Dnia 17 listopada 1959 r. zasnął w Bogu, śp.

doc. dr med. Jerzy Borszewski

chirurg.

Opiakuje go oprócz rodziny liczna rzesza pacjentów. Był przyjacielem najlepszym każdego cierpiącego. Chorym oddał swe siły i młode życie.

Tych słów kilka niech będzie wianką żalu i wdzięczności złożoną na Jego grobie.

IZABELA DRWEŚKA JANINA KAMINSKA ELEONORA ROZANSKA

37028g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł

doc. dr med. Jerzy Borszewski

były ordynator i konsultant Oddziału Chirurgicznego Szpitala MSW.

Świat lekarski stracił wybitnego chirurga i nieocenionego człowieka.

Pamięć o Nim pozostanie zawsze pośród nas.

Lekarze Farmaceuci Pielęgniarki

SZPITALA MSW.

37069g

PIÓRA — skrzydłowe gęsie białe skrzydłowe kacze białe i kolorowe

PIERZE — materacowe mech. darte jako wypełnienie do materacy i poduszek dekoracyjnych

Rurki na cele galanterijne i do wyrobu szczotek

SPRZEDAMY

w dowolnych ilościach

przeds. państwowym, spółdzielczym i prywatnym

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

DZIAŁ ZBYTU

PRZEDSIĘB. PRZETW. PIERZARSKIEGO

SWARZĘDZ, k. Poznań, telefon 265 i 117 K8624

CHROMOWANE

ZYRANDOLE KINKIETY

w RÓŻNYCH WZORACH

wykonuje:

ZAKŁAD BRĄZOWNICZY

ST. STOPA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 36980g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, do lalek dużym wyborze. Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 34987g

Cement z własnej produkcji moc 250 sprzedam każdą ilość, jakościowo pewną, cena przystępna. Wrocław, ul. Traugutta 84 m. 8, Bolesław Kowalski. K8640

Spiesznie sprzedam motocykl DKW—NZ 350. Maria Łęcka, Kaczanowo 16, koło Wrzesni. 30376p

Fiata 1100 sześciuosobowe go w dobrym stanie spiesznie tanio sprzedam. Ściegiennego 18, Górczyn. 36989g

„Opel” ciężarowy 1½ tonny, DKW kabriolet poleca: „Autoinformator” — Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 36820g

Dnia 16 listopada 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec i dziadzio, przeżywszy lat 66, śp.

Józef Kossowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

Strapiona

RODZINA

37075g

Wielbionemu Duchowi, Samorządowi Robotniczemu, Radzie Zakładowej i Dyrekcji, Powstańcom Wlkp., Zw. Bojowników o W. i D., Kolegom, Lokatorom, Krewnym i Znajomym za udział w pogrzebie złożone kwiaty i wieńce oraz za okazanie współczucia z powodu śmierci drogiego Zmarłego, śp.

EDWARDA WOLNIEWICZA

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

36957g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy syn i nasz najukochańszy brat, śp.

Stanisław Drzymała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, Wolsztyn, Opalenica, Wrocław. 37050g

Dnia 17 listopada 1959 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., lat 66, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Marceli Muszyński

emeryt W. P., powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Grottera 11 m. 7. 37068g

Dnia 18 listopada 1959 r. zmarł nagle, w 67 roku życia, śp.

Stanisław Hoffman

długoletni pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej.

W Zmarłym straciła Uczelnia sumienne go i zasłużonego pracownika.

REKTORAT I PRACOWNICY

W. S. R.

K8651

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Bud. Ter. w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, ogłasza I przetarg ograniczony, na cztery samochody ciężarowe marki ZIS-5, ładowność 3 tony, cena wywoławcza pojazdu 30.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 1. XII. br., o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa. Stający do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. K8614

Fabryka Cukrów „Dąbrówka” w Kargowej, pow. Sulechów, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w zakresie instalacji przemysłowych wraz z montażem dwóch kotłów parowych i urządzeń kotłowni. Dokumentacja do wglądu w biurze fabryki. W przetargu mogą wziąć udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, i prywatne. Termin do składania ofert w biurze fabryki z podaniem ceny upływa w dniu 30. XI. 1959 r. godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XII. 1959 r. godz. 12. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta. K8619

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelo-willa” Poznań, Czerwonej Armii 29, od godz. 9—17. 36544g

Toruń: 4-pokojowe mieszkanie zamienię na 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36833g.

Student Politechniki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36856g.

Nieruchomości

Wielki wybór domków, will, parcel, gospodarstw poleca Biuro Handlowe Poznań, Kraszewskiego 9. 32759g

Sprzedam parcelę budowlaną z Botanikami, pośrodku wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36477g.

Parcelę 1.200 m² (Poznań-Debiec) sprzedam. Oferty 29265 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K8632

Spiesznie sprzedam położone piętrowego domu. Maria Jerzykowska, Błaski, ul. Kościelna 1 m. 1. 36811g

Kupię domek jednorodzinny na przyjeździe. Poznań, do 110.000 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36816g.

Pocztowi Sztandarowemu Zw. Zawodowego Pracowników Łączności, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym, Współlokatorom, Znajomym, Krewnym za złożone wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty, ofiarowanie misy św. oraz oddanie ostatniego pożegnania naszemu drogiemu Zmarłemu, śp.

Stanisławowi Łabędziowi

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ZONA Z RODZINĄ

36885g

Dnia 17 listopada 1959 r. zmarł po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy syn i nasz najukochańszy brat, śp.

Stanisław Drzymała

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MATKA, BRAT I SIOSTRY

Poznań, Wolsztyn, Opalenica, Wrocław. 37050g

Dnia 17 listopada 1959 r. odszedł od nas, namaszczony Olejami św., lat 66, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Marceli Muszyński

emeryt W. P., powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Grottera 11 m. 7. 37068g

Dnia 18 listopada 1959 r. zmarł nagle, w 67 roku życia, śp.

Stanisław Hoffman

długoletni pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej.

W Zmarłym straciła Uczelnia sumienne go i zasłużonego pracownika.

REKTORAT I PRACOWNICY

W. S. R.

K8651

Musimy płacić? Plany uporządkowania gospodarki pieniędzy

za cudze „knoty”

Kluby - sportowcy - finanse

Z Problematyki III Plenum KC PZPR

Według ostrożnych szacunków „Życia gospodarczego”, roczne straty z tytułu produkcji zlej jakości wynoszą od 4 do 6 miliardów złotych, czyli około 6,5 — 9,3 proc. planowanego na br. funduszu płac w przemyśle uspołecznionym. Dotyczy to tylko bezpośrednich strat fabrycznych: w surowcu, robociznie, czasie pracy maszyn itp. Jeszcze wyższą wartość — dotychczas niewyliczoną — stanowią tzw. straty pośrednie. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić straty ponoszone przez konsumentów, do których trafiają bardzo często wyroby nie trwałe, nieestetyczne, nie odpowiadające swemu przeznaczeniu itp., a zaopatrzone stempelkiem „gat. I” lub nawet „ekstra”!

Pewne wyobrażenie o wielkości tych strat i rozmachu z jakim nieuczciwi producenci biją nas po stopie życiowej daje, prowadzona od pewnego czasu przez Biuro do Spraw Jakości przy MHW, kampania mająca na celu niedopuszczenie na rynek towarów zlej jakości, albo zbyt wysoko zakwalifikowanych.

OBURZAJĄCE PRZYKŁADY

Szopienickie Zakł. Przemysłu Tluszczonego wyprodukowały 8.300 kg mydła do prania, które nie nadawało się do użytku. Na interwencję Biura, całą partię tego mydła wycofano. Wstrzymano także aż do odwołania sprzedaż płatków mydlanych produkcji Sp-ni Chemicznej „Permedia” w Lublinie. Od chwili wstrzymania sprzedaży płatków, spółdzielnia co pewien czas przedstawiała kontrolerom — chemiczkom nowe partie produkcji; są one coraz lepsze ale wciąż jeszcze jakościowo niezgodne z obowiązującymi normami. Zakaz sprzedaży obowiązuje więc nadal. Może to wreszcie poskutkuje.

Pracownicy Biura wybrali się raz do Krakowa. Tam, w Hurtowni WPH — Odzież „na gorąco” zakwestionowali pewne partie dostaw i to w obecności producentów. Bezobecność tych ostatnich przechodzi jednak wszelkie granice. Posłuchajcie.

Spółdzielnia Pracy im. Botwina w Krakowie dostarczyła kilka partii garniturów. Z pierwszej partii (30 sztuk) zakwalifikowanych przez Spółdzielnię jako gatunek „extra”, pracownicy Biura zakwalifikowali 10 do I gat., 14 — do II a zaledwie 6 garniturów do klasy „extra”. Z drugiej partii — 40 garniturów podanych jako „extra” — 26 zakwalifikowano do II gatunku, 7 — do III a trzy garnitury wycofano z obrotu jako braki! Z trzeciej partii — 604 garnitury, 85 zaliczono do II gat., jeden do III a 3 wycofano jako braki.

Wśród nieuczciwych producentów nie zabrakło także i tych z Wielkopolski. Zakł. Przemysłu Odzieżowego w Środzie, dostarczyły krakowianom 200 par spodni. Kontrola przekwalifikowała 26 par do II gatunku, 2 pary do III gatunku a 173 pary pracownicy zakładów musieli poprawić na miejscu.

Obawiam się, że podobne garnitury (cena niektórych — 1800 zł) i spodnie są też w poznzańskich sklepach. Gorąco zapraszamy więc kontrolerów Biura do Spraw Jakości: Za-



Biblioteka Słupska T. IV: — „Kultura Ziemi Złotowskiej”, Poznań 1959. Cena 6,— zł. Kolejny tom „Biblioteki Słupskiej” zawiera kilka prac, dotyczących wybranych zagadnień z zakresu kultury Ziemi Złotowskiej — jednego z najbardziej polskich okręgów, tzw. „pogranicza”. I tak artykuł K. Kwietnia kreśli krótki zarys dziejów Ziemi Złotowskiej, a prace Z. Zagórskiego i D. Pawlakowej zajmują się gwarami ludowymi i pieśniami tego regionu. Osobną pozycję w tomiku zajmują opowiadania P. Jaska: „Przy kominku”, wybór tekstów pisanych i czytanych w trudnym dla ludności polskiej okresie niemieckiej niewoli.

witajcie i do nas! Klienci zadowolą trochę złotych.

CZY U NAS LEPIEJ?

Gazeta Handlowa niemal co tydzień przynosi wieści z różnych stron kraju o wynikach wydanej partaczom przez Biuro i poszczególne hurtownie bitwy. Tylko o Poznaniu i w Poznaniu — cicho. Czy u nas jest lepiej? Ale to na marginesie.

Ważniejsze jest chyba to, że zapotrzebowanie na towary stale rośnie. Planuje się w związku z tym budowę kilku fabryk. Rozwija się eksport, aby móc importować więcej skór, bawełny, wełny, ryżu itp.

Czy jednak nie byłoby korzystniej dla społeczeństwa, gdyby zamiast 2 garniturów „lipnie” zakwalifikowanych do klasy „extra” można było kupić jeden dobry, dłużej w nim zchodzić i lepiej wyglądający? Zamiast dwóch par złych butów — jedną dobrą itp. itp.? Można byłoby wówczas mniej sponować wełny, bawełny i skór. Czy wiele nowych fabryk nie okazałoby się wówczas zbędnych, wysiłek inwestycyjny mógłby być mniejszy a stopa życiowa społeczeństwa — większa...

Piotr Chojnacki

Na rozwój sportu w naszym kraju łoży się miliony sumy. Pieniądze płyną różnymi ścieżkami; bardzo poważne są dotacje finansowe Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, sport finansują Centralna Rada Związków Zawodowych, wojsko i Zrzeszenie Gwardii, gminne spółdzielnie „Samo pomocy Chłopskiej”, rady narodowe, a gdzieś tam jeszcze po przez samopodatkowanie się — społeczeństwo. Ponadto kluby osiągają pewne sumy z opłat za bilety wstępu na im prezy sportowe. Mimo to — jak to szczegółowo ujawniły kontrole — gospodarka w klubach prawie wszędzie jest deficytowa. Skąd biorą się nieraz bardzo poważne niedobory?

Najbardziej ogólnie odpowiedzieć można na to pytanie, iż podstawową przyczyną jest niezgodność celami sportu gospodarka finansowa w klubach. Kontrole — jak wynika z informacji GKKF — ujawniły nawet wypadki naruszenia przez kluby przepisów ogólnopanstwowych, nie mówiąc już o faktach łamania zarządzeń wydawanych przez komitety kultury fizycznej.

W pogoni za zawodnikami

Sytuacja finansowa w sporcie jest obecnie w zasadzie następująca: państwo i organizacje społeczne (federacje, związki zawodowe) przydziela klubom pieniądze na szkolenie sportowe, zakup sprzętu itp., a kluby troszczą się przede wszystkim o zdobycie (za pieniądze, oczywiście) najlepszych zawodników, o ściągnięcie (kosztem wielotysięcznych) potrzebnych im trenerów i instruktorów.

Przykład Olimpii

Akcja zdobywania Odznaki Sprawności Fizycznej przebiegała w Poznaniu bardzo słabo. Jedynie GKS Olimpia, wywiązała się z tego zadania dobrze. Członkowie klubu i pracownicy instytucji o którą oparty jest klub zdobyli 39 państwowych i 175 młodzieżowych odznak sprawnościowych. (p)

W ostatnich latach doszło do paradoksalnej wręcz sytuacji. Kluby o bogatych tradycjach i dobrym poziomie sportowym traciły i tracą dobrych sportowców tylko dlatego, że nie mają pieniędzy na zaspokojenie wygórowanych często żądań „gwiazd” sportowych. Klub bogatszy (czytaj — ten który lepiej „kombinuje”) zabiera po prostu zawodników klubom biedniejszym (czytaj — bardziej uczciwym).

Odczuliśmy to, zresztą bardzo niekiedy boleśnie, także w Poznaniu. Przed kilku laty reprezentacyjny kiedys bramkarz Skromny po służbie wojskowej nie wrócił do Lecha, lecz poszedł do bytomskiej Polonii, bo tam zapewniono mu lepsze, niż w Poznaniu warunki życiowe. Pamiętamy też „wędrownika za chlebem” piłkarza Opitza, którego ściągnięto na jakiś czas nawet do Szczecina. Błażejewski opuścił w ubiegłym roku Wartę wcale nie z sympatii do warszawskiej Legii. Papięż nie walczył w barwach Warty tylko dlatego, że klub nie mógł zapewnić mu posady, za którą płacono by więcej niż przewidyują przepisy...

Czy interes klubu...?

Powstałe natychmiast pytanie, skąd wobec tego inne kluby mają pieniądze na zapewnianie zawodnikom dobrych warunków rozwoju

sportowego (tak to oficjalnie się nazywa)? W klubach prowadzi się często podwójną buchalterię (tzw. „lewe” kasy), likwidując niektóre sekcje, przez rzucanie dotacje przeznaczone dla sekcji np. siatkówki na potrzeby piłki nożnej. Wielu działaczy nie zna norm moralnych, kiedy chodzi o interes klubu (nieraz fałszywie pojęty), kiedy chodzi o ściąganie np. dobrego piłkarza, chociażby za cenę dziesiątków tysięcy złotych. Nie dziwnego, że w klubie powstaje potem deficyt, że działalność wielosekcyjnego klubu sprowadza się faktycznie do pracy jedynie tzw. sekcji prestiżowych, najczęściej piłki nożnej.

Oczywiście, rzecz polega obecnie nie na rozpamiętywaniu bólek finansowych klubów. Chodzi głównie o to, żeby przeciwdziałać złu, które istnieje.

Plany GKKF

Główny Komitet Kultury Fizycznej przystąpił do opracowania zmian w finansowaniu ruchu sportowego. Plany te zmierzają do centralnego (na szczeblu krajowym) i wojewódzkiego koordynowania wysiłków finansowych państwa.

O tytuł mistrza siatki

Celem wyłonienia najlepszego zespołu województwa w siatkówkę mężczyzn (drużyna niezgłoszonych w Polskim Związku Piłki Siatkowej) zostaną przeprowadzone finały w dwóch rzutach, 22 i 29 bm.

Spotkania rozegrane zostaną w sześciu grupach, systemem pucharowym, w następujących miejscowościach: (na pierwszym miejscu wymieniami organizatorów zawodów) w Kaliszu dla repr. miasta i pow. oraz Kępna, Ostrzeszowa i Pleszewa; w Krotoszynie dla zespołu tego miasta, Jarocina, Rawicza i Środy; w Lesznie walczyć będą reprezentacje miasta i powiatu leszczyńskiego, dalej drużyny Gostynia, Sremu i

Specjalna komisja rozstrzygałaby wszystkie finansowe (GKKF, CRZZ, federacje, wojska itd.) na poszczególne dyscypliny sportowe. Jedynym kryterium przydzielania pieniędzy ma być celowość ich wydatkowania. Centralny i wojewódzki rozdział funduszy zapobiegłby wypadkom wewnętrznych (w klubach, federacjach) przesuwania kredytów z jednej dyscypliny na inną, forowania jednych sekcji kosztem innych.

I tak dla przykładu: komisaż uzna, że nie jest celowe finansowanie np. rugby, to z dana państwowa czy społeczna organizacja nie będzie mogła przeznaczyć pieniędzy na dyscyplinę. Jeśli jakiś klub rozwiąże sekcję np. motocyklową, to musi jednocześnie zrezygnować z funduszy, które otrzymał na utrzymywanie tej sekcji; pieniądze tych klubów otrzymałaby inna dyscyplina sportowa.

Projekt ten zmierza do uporządkowania gospodarki finansowej w ruchu sportowym, przy odpowiedniej kontroli do prowadzić on może do podziału wowego rozeznania: kto i na co otrzymuje oraz jak o trzymane pieniądze wykorzystać.

Marek Wierchowski

Wolsztyna; w Słupcy wraz z drużyną tego miasta wystąpią reprezentacje Koła, Turka, Wrześni; w Poznaniu do zawodów staną: drużyna powiatu poznańskiego, Nowego Tomyśla, Trzcianki i Szamotyła; a w Gnieźnie spotkają się reprezentacje miasta i powiatu gnieźnieńskiego oraz zespoły Obornik i Wągrowca. (x)

Czy wiecie, że...

... w Poznaniu istnieją 32 kluby sportowe. Tyle naliczyliśmy w rejestrze Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Nie wszyscy też wiedzą, że obok tak znanych i popularnych klubów jak: Warta, Lech, Olimpia, AZS, Grunwald, Kolejarka, Budowlani także mamy: Lesznicę, Czarnych i Przemysłowców (ik)

Hokej na trawie także w Łodzi

19 bm. odbędzie się w Warszawie zebranie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym zapadnie decyzja o udziale naszej reprezentacji hokeja na trawie w turnieju olimpijskim w Rzymie.

Organizacyjne zebranie Okręgowego Związku Hokeja na Trawie w Łodzi odbędzie się 26 bm. Obecnie w okręgu łódzkim uprawiają hokej zespoły Budowlanych, Kolejarki i Młodzieżowego Klubu Sportowego. Swoje akces do związku zgłosiły również Łódzki Klub Sportowy i Włókniarz Pabianice, gdzie buduje się specjalne boisko dla tej dyscypliny sportowej.

W Olskuszu, jednym z inicjatorów uprawiania hokeja na trawie jest uczeń miejscowego Technikum — Kocyba. Polski Związek Hokeja na Trawie przesłał do jego dyspozycji laski i 2 piłki, a KS Admirał (dawniej Włókniarz) ofiarował kompletny ekwipunek bramkarski. (p)

Przypominamy M. Czaplickiego

Poznań jest jednym z najsilniejszych ośrodków piłki koszykowej w Polsce. Reprezentanci Grodu Przemysława kilkanaście razy dzierżyli tytuły mistrzów Polski.

Znanymi i bardzo zasłużonymi działaczami i trenerami w tej dyscyplinie sportowej są m. in. pp. Łój, Patrzykont, Szarfikiewicz, Grzechowiak, Dylewicz i Klimke. Wspominając o trenerach, pragniemy przypomnieć naszym sportowcom niezwykle zasłużonego działacza, zawodnika i trenera — Marceliego Czaplickiego, który zginął przed 20-laty.

Czaplicki, przyczynił się w dużej mierze do zdobycia przez AZS mistrzostwa Polski w latach 1930, 31 i 32. Po ukończeniu Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu, poświęcił się on pracy trenerskiej. Jako trener zorganizował drużynę, która zdobyła dla barw poznańskiego AZS tytuł mistrza Polski. Później drużyna oparta na szkieletie mistrzowskiego zespołu zdobyła w Paryżu akademickie wicemistrzostwo świata. (p)

Spłonęła hala Polonii

Hala sportowa poznańskiej Polonii na Główniej padła z nieustalonej na razie przyczyny, pastwą płomieni. Spalił się m. in. ring. Tylko część sprzętu zdołano uratować. (p)

Remis pięściarzy Wrocławia

Przebywający w Polsce pięściarze Westfalii (NRF) rozegrali we wtorek w późnych godzinach wieczornych drugie spotkanie, tym razem z reprezentacją Wrocławia. Mecz stał na słabym poziomie i zakończył się wynikiem remisu 10:10. (PAP)

WARTA — g. od 10-14 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); godz. 16 „Indyjski wojownik” (USA, 12 l. — seans zamkn. z prelekcją); godz. 19 „Indyjski wojownik” (seans z prelekcją otwartą); WOJSKOWE — g. 19.30 „Przed potopem” (franc., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Śladami bandy” (radz., 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Zemsta Kosmosu” (ang., 14 l.); ZNICH (Luboń) — g. 19 „Natalia”;

ZNICH (Wiry) — godz. 19 „Młodzi przyjaciele” (radz., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. od 9-21 „Sahara”; W WOJEWÓDZTWIE: GNIEZNO — Lech: „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.); Polonia: „Wilcza jama” (czeski, 16 l.); KALISZ — Syrena: „Lunatyk” (francuski, 14 l.); Styłowe: „W rytmie rock and roll” (ang., 12 lat); WOLNOŚĆ — „Fatima” (radz., 16 l.); IESZNO — Panorama: „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 lat); OSTROW — Roma: „Ich wielka miłość” (USA, 18 l.); Słońce — „Los człowieka” (radz., 16 l.); PILA — Iskra: „Marynarz z Komety” (rodziecki, 12 l.); Lotnik — g. 17 i 20 „Dom pani Tellier” (franc., 18 l.);

Radio

PROGRAM I 7.10 — skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — przegląd prasy; 8.15 — konc. repertuarnej ork. Śląskiego Okręgu Wojskowego; 8.35 — muz. i akt; 9 — dla klas II i IV „Dwa koty”; 9.20 — muz. popularna; 10 — „Dwa i pół tysiąca lat temu”; 10.10 — konc. rozr. w wyk. malej ork. Rozgł. Śląskiej PR; 11 — „Kawaleria pod Kozłokiem”; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — Zespół Ludowy Rozgł. PR w Olsztynie; 12.04 — „Wesoły autobus”; 13.04 — dla kobiet; 13.15 — pieśni k.m.poz. rosyjskich śpiewa Zofia Silińska; 13.40 — koncert chóru PR 14.05 — dla klasy III: „Na kaczynie jeziorze”; 14.25 — muz. dla wszystkich; 15.01 — „Białostocka extra-pocztą” opow.; 15.30 — z życia ZSR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — konc. solistów; 16.40 — pogadanka dr. Anieli Popielarskiej: „Nie zawsze jest tak prosto”; 16.50 — „Radiostacja młodości”; 17.15 — kurs jęz. ang.; 18.05 — rep. J. Stwory „Kończy się dzień” albo „Czarny księżyc”; 18.25 — koncert żywe; 19.05 — muz. lud. w wyk. Kapeli Ludowej oraz Zesp. Wokalnego Rozgł. Śląskiej; 19.20 — „Try

Radio

buna nauczycielska”; 19.30 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.26 — sport; 20.30 — gra Pozn. 15-letka Radiowa; 20.40 — fel. J. Grzędzielskiego; 20.50 — d. c. konc. Pozn. 15-letki Radiowej; 21 — „Beatrice Cenci” — słuch.; 22.24 — muzyka rozrywkowa; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań) 6.50 — gimnastyka; 7 — aud. poranna; 7.50 — muzyka; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — muz. baletowa; 9.10 — konc. ork. mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 9.40 — „W dorzeczu Odry”; „Czar Morza”; 10 — muz. operowa; 10.30 — „Kurpie zielone śpiewają” z cyklu — lud. zesp. regionalne; 10.51 — muz. poważna w wyk. ork. PR w Krakowie; 11.10 — „Wśród ludowej twórczości Pomorza”; 11.30 — dla dzieci: „O Jerzym Fryderyku Haendlu”; 16 — utw. skrzypc. w wyk. Zdzisława Rozenberga; 16.15 — „Śladami legendy o sierańskim zbrojniku”; 16.35 — „Studio 202”; 17.05 — mel. tan.; 17.35 — aud. aktual.; 17.55 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18 — utw. kompoz. polskich w wyk. K. Jastrzębskiej; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — „Zwierzęta syntetyczne” — rozm. prof. H. Greniewskiego z inż. W. Dichterem; 19.15 — gra zesp. „Albatros”; 19.30 — kronika kulturalna; 20 — kiermasz piosenek i humoru; 20.50 — piosenki rozr.; 21.27 — sport; 21.40 — Kwintet Barowy; 22 — „Jednostka a społeczeństwo”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka dawnej Polski u progu Milenium; 23.05 — muzyka taneczna; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA: 17 — dla dzieci „Miś z okienka”; „Zrobimy to sami”; „Śladami kwiatów”; 17.50 — przerwa; 19 — „O nich się nie mówi”; 19.30 — dziennik; 19.50 — teleklamra; 20 — „Niedaleko od miasta”; 20.20 — PKF; 20.35 — Teatr „Kobra” — widow. J. Kamińskiego pt. „Pastryki na katar”; 21.55 — ostatnie wiadomości. DWÓRNY PŁNIA W POZNANIU: SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. i wewn., ul. Mickiewicza nr 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Al. Marcinkowskiego 11 i Główna 53. (opr. pa).